Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 10 SIERPNIA 1950 ROKU. Nr 218

Chleba będzie pod dostatkiem!

Tegoroczne żniwa przyniosły wysokie plony

Zboże zebrano już z 8,5 miliona hektarów

WARSZAWA (PAP). — Sprzęt 4 głównych zbóż przeprowadza się w tym roku z ogólnego obszaru 9,5 miliona ha. **Dotychczas zebrano zboża z 8,5 miliona ha, czyli żniwa są już na ukończeniu.**

Z pozostałego do sprzętu miliona ha zbóż, najwięcej przypada na województwa północne. W pozostałych województwach do sprzętu pozostały niewielkie obszary zbóż, które zebrane będą w ciągu najbliższych pogodnych dni.

Tak wysoki procent wykonanych zbiorów pozwala już ocenić przebieg i wyniki kampanii żniwnej. Oceny dokonało Ministerstwo Rolnictwa i RR na specjalnej konferencji prasowej.

Tegoroczne żniwa, jak wynika ze sprawozdań terenowych inspekcji i kontroli, przeprowadzanych w czasie ich trwania, przebiegały sprawnie, szybko i terminowo. Złożyło się na to wiele przyczyn, a przede wszystkim staranne przygotowanie organizacyjne i techniczne całej kampanii.

Ośrodki Maszynowe spełniły swe zadanie

Państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe dokładnie rozplanowały prace, wyznaczając zadania dla obsługi każdej maszyny żniwnej i dla każdego traktora, zaopatrzone one zostały w znaczną ilość sprzętu nowego, a sprzęt posiadany wyremontowano i odpowiednio przygotowano do pracy. Do 30 czerwca Techniczna Obsługa Rolnictwa wykonała plan remontu maszyn żniwnych w 100 proc. Przygotowano również odpowiednią obsługę techniczną maszyn, jak i ruchome ekipy remontowe, które w okresie żniw na miejscu usuwały uszkodzenia, zmniejszając do minimum czas postoju maszyn.

Dzięki tak starannym przygotowaniom i dzięki sprzyjającej pogodzie w pierwszych dwu dekadach lipca, żniwa, które w tym roku rozpoczęły się wyjątkowo wcześnie, miały przebieg bardzo sprawny, o czym świadczy fakt, że w województwach południowych i centralnych zbiory 4 głównych zbóż zakończono w zeszłym miesiącu. W województwach północnych sprzęt zbóż rozpoczął się — jak co roku — później i w okresie największego nasilenia prace żniwne zostały zahamowane przez długotrwałe deszcze.

Sprawne żniwa — jeszcze jednym dowodem wyższości gospodarki socjalistycznej

W pracach żniwnych przodowały gospodarstwa socjalistyczne, pokazując indywidualnie gospodarującym chłopom wyższość gospodarki zespołowej. W PGR-ach zmobilizowano na okres żniwny maksimum sił ludzkich i technicznych. **Na polach PGR pracowało 135 tys. osób, wśród których 83 tys. zwerbowano w okresie przedżniwnym.** Dużą pomocą była **praca 3 tys. junaków „Służba Polsce", 4.600 młodzieży ZMP-owskiej oraz licznych ekip żniwnych, wysyłanych z miast przez organizacje społeczne. Do 30 lipca sprzątnięto zboża z 625 tys. ha na ogólną ilość ok. 900 tys. ha, przeznaczonych do zbioru.** Charakterystyczną cechą tegorocznych zbiorów w PGR-ach było **wysokie zmechanizowanie prac.** Mechanicznie projektowano wykonać 80 proc. wszystkich prac żniwnych, a jak dotychczas **wykonano około 90 proc.** PGR-y użyły bowiem do żniw **7.532** snopowiązałki, **3.753 żniwiarki i 44 kombajny.**

Podorywki i omłoty trwają w pełni

Zaraz po skoszeniu zbóż PGR-y dokonywały podorywek i siewu poplonów. Pierwsze przystąpiły też do omłotów.

Równocześnie z PGR-ami rozpoczęły zbiory spółdzielnie produkcyjne, które w czasie prac o wiele wyprzedziły gospodarstwa indywidualne. Te pierwsze dla większości spółdzielni zbiory dały doskonałe wyniki. Wysoki plon zebrany został bardzo szybko dzięki zastosowaniu dużych maszyn i nowoczesnej organizacji pracy. Do sukcesów gospodarstw zespołowych w znacznym stopniu przyczyniły się POM-y. W kampanii żniwnej brały udział 122 POM-y, dysponujące 2.450 traktorami, ponad 1.000 snopowiązałkami i 9 kombajnami. Maszyny POM pracowały w 695 spółdzielniach produkcyjnych, gdzie do końca ub. miesiąca skosiły 50 tys. ha zbóż i dokonały podorywek na obszarze 11 tys. ha. **Poza tym POM-y skosiły grupom mało- i średniorolnych chłopów zboża na powierzchni 29 tys. ha i PGR-om — 11 tys. ha.**

Praca POM-ów miała nie tylko znaczenie gospodarcze. W rejonach działania POM-ów w okresie żniw nastąpił rozwój spółdzielczości produkcyjnej, powstały nowe spółdzielnie i przybyło członków spółdzielniom istniejącym. Planowa i sprawna praca brygad POM-owskich wpłynęła również na usprawnienie organizacji pracy w spółdzielniach.

Wydajność z ha znacznie wyższa niż w roku ubiegłym

Z dużym parkiem maszynowym przystąpiły do żniw Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, posiadające 2.543 traktory, 5.521 silników, 13.380 snopowiązałek, 10 tys. żniwiarek, 13 tys. młocarń i 594 lokomobile. **Pomoc tych maszyn w małych i średnich gospodarstwach indywidualnych przyspieszyła i ułatwiła zbiory.**

Ważną rolę w tegorocznych żniwach odegrała w wielu województwach **pomoc sąsiedzka.** Do prac żniwnych wprowadzono wiele maszyn, które przedtem były tylko częściowo wykorzystane w gospodarstwach bogaczy. W tym roku snopowiązałki i żniwiarki bogaczy pracowały również na polach biedniejszych chłopów.

Z końcem żniw w całym kraju rozpoczęły się omłoty, które w tej chwili są już w pełni. Świadczy o tym fakt, że młocarnie Ośrodków Maszynowych do końca lipca omłóciły 187 tys. q ziarna. Na podstawie drobnych omłotów wszędzie stwierdza się że plony tegoroczne są znacznie wyższe niż w roku ubiegłym.

Z niektórych PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych napływają informacje o plonach bardzo wysokich, sięgających 25 — 30 q żyta. W gospodarstwach chłopskich plony są niższe, ale jak się szacuje, przeciętna wydajność z 1 ha w tym roku i tam również wzrosła.

49,9 kwintali jęczmienia z ha

Rekordowy wynik omłotów PGR w Walewicach

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Walewicach pow. łowickiego osiągnęło w tegorocznych próbnych omłotach rekordowy wynik, zbierając z 1 ha 49,9 kwintali jęczmienia.

Jest to jeszcze jeden przykład wyższości socjalistycznej gospodarki zespołowej nad indywidualną.

Yison — wyzwolony!

Ważny punkt oporu Mac Arthura w rękach wojsk ludowych. Wściekłe kontrataki Amerykanów na odcinku południowym — odparte

MOSKWA (PAP). — Z Phenjan donosi agencja TASS, że dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym 7 bm. wieczorem, stwierdza, że wojska ludowe kontynuowały na wszystkich frontach zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi i oddziałami Li Syn Mana. Wojska ludowe, nacierające w rejonie Yison, **po rozgromieniu większej części broniącego się uporczywie na tym odcinku amerykańskiego pułku zmechanizowanego, wyzwoliły Yison — ważny punkt obronny przeciwnika i duży węzeł komunikacyjny. Wojska ludowe, prowadzące natarcia w rejonie Andong, zadały przeciwnikowi poważne straty. Około 6 tysięcy żołnierzy i oficerów przeciwnika poległo lub odniosło rany, a do niewoli dostało się przeszło 600 jeńców. Wśród zdobytego sprzętu znajdują się 4 czołgi, 17 samochodów pancernych, kilkadziesiąt dział różnych kalibrów oraz wiele broni maszynowej i karabinów. Zdobyto również wiele amunicji, różnych pojazdów motorowych, sprzętu radiowego itp.**

LONDYN (PAP). — Jak donosi Agencja Reutera w rozpoczętej w poniedziałek ofensywie amerykańskiej na froncie południowym wzięły udział 25 dywizja piechoty oraz oddziały piechoty morskiej. Wojska amerykańskie są wyposażone w ciężkie czołgi. Ofensywa została poprzedzona ogniem artylerii.

Korespondent Agencji Reutera donosi z Korei Południowej, **że wojska północno-koreańskie skierowały niezwykle celny ogień artylerii na prawe skrzydło nacierających wojsk amerykańskich, co zahamowało całą operację.**

Rzecznik sztabu Mac Arthura w Tokio oświadczył, że wojska amerykańskie posunęły się na froncie południowym o 2 do 3 km naprzód w kierunku zachodnim. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy stwierdził on, **że ofensywa nie rozwija się tak jak przewidziano z powodu silnego oporu wojsk północno-koreańskich.**

Korespondent Agencji Reutera w Korei południowej doniósł 8 sierpnia w godzinach popołudniowych, **że ofensywa amerykańska zostanie prawdopodobnie wstrzymana, a to nie tylko z powodu silnego oporu wojsk północno-koreańskich, znajdujących się na wschód od Czindżu, lecz również z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego wojskom amerykańskim z północy. Oddziały północno-koreańskie rozszerzyły bowiem przyczółek mostowy w rejonie Pugong i zagrażają bezpośrednio linii komunikacyjnej łączącej Pusan z Taegu.**

PEKIN (PAP). — Jak donoszą z Phenjanu, ogłoszony tam 8 sierpnia rano komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, **że oddziały Armii Ludowej toczą na wszystkich frontach zaciekłe walki z wojskami amerykańskimi.**

Lotnictwo Armii Ludowej atakuje samoloty amerykańskie i bombarduje w dalszym ciągu skupienia wojsk nieprzyjacielskich, linie komunikacyjne na zapleczu wroga oraz obiekty wojskowe, zadając nieprzyjacielowi poważne straty.

W prowincjach północny Kensan i południowy Kensan **wzmogły działalność oddziały partyzanckie, które wspierają ofensywę Armii Ludowej i dezorganizują komunikację na zapleczu nieprzyjaciela.**

Lotnictwo amerykańskie bombarduje w barbarzyński sposób miasta Korei Południowej i Północnej. W dniu 7 sierpnia po południu ponad 30 czterosilnikowych samolotów amerykańskich bombardowało w przeciągu 3 godzin Phenjan i jego przedmieścia, zrzucając kilkaset bomb kruszących i zapalających. W wyniku bombardowania, zburzone zostały szpitale, zakłady kulturalno - oświatowe, redakcje dzienników i liczne domy mieszkalne. Wśród ludności cywilnej są zabici i ranni, w tym chorzy i młodzież studiująca.

CZYN POKOJU

podjęła załoga przędzalni średnio i cienkoprzędnej ZPB im. 1 Maja

Apel Zakł. Komitetu Obrońców Pokoju przy ZPP im. Zubrzyckiego znalazł żywy oddźwięk wśród innych łódzkich załóg fabrycznych.

Oto załoga przędzalni średnio i cienkoprzędnej ZPB im. 1 Maja również postanowiła godnie uczcić zbliżający się Pierwszy Ogólnopolski Kongres Pokoju, podejmując zobowiązania produkcyjne.

Do zakładowego komitetu obrońców pokoju przy ZPB im. 1 Maja napłynęło szereg zobowiązań produkcyjnych. **Załoga przędzalni średnioprzędnej podjęła się wykonać w sierpniu ponad plan miesięczny 2 proc. produkcji o wartości ponad 6 milionów złotych.**

Załoga przędzalni średnioprzędnej wzywa wszystkie załogi przędzalń łódzkich do pójścia w jej ślady, do zamanifestowania czynem woli pokoju, do uczczenia Kongresu nowymi zobowiązaniami.

Również załoga przędzalni cienkoprzędnej **zobowiązała się podnieść produkcję do 102 procent. 12 prządek na tej przędzalni postanowiło przejść na obsługę 6 stron i postanowiono doszkolić pracujące prządki, aby zmniejszyć o 10 procent ilość prządek nie wykonujących dotychczas bazy produkcyjnej.**

Młodzież podjęła zobowiązania indywidualne. Członkinie ZMP zgłosiły do zakładowego komitetu obrońców pokoju, że podejmują się zwiększyć wykonanie baz produkcyjnych. I tak: **Aleksandra Maciejszczak** ze 102 proc. na 108 proc., **Sobieszczyk Stanisława** — ze 108 — na 110 proc., **Maria Walasik** ze 100 na 103 proc., **Cecylia Maciejczyk** ze 105 na 109 proc., **Irena Woźniak** ze 100 na 104 proc., **Maria Nowacka** ze 102 na 104 proc., **Longina Lenartowska** ze 105 na 120 proc., **Józefa Seweryńska** ze 105 na 110 proc., **Aurelia Sabela** ze 105 na 120 proc., **Maria Smus** ze 105 na 115 proc., **Czesława Bębnowska** ze 100 na 105 proc., **Helena Sas** ze 105 na 115 proc., **Łucja Laskowska** ze 102 na 105 proc.

Teresa Andrzejczak zobowiązała się w ramach Czynu Lipcowego wyprodukować ponad plan 36 kg przędzy, a obecnie podniosła swoje zobowiązanie na 45 kg., **Krzysztofa Bojanowska z 30 na 34 kg, Stefania Kozłowska z 36 na 43 kg.**

Wzmożona działalność partyzantów w Indonezji

HAGA (PAP). — Z Dżakarty donoszą, że na wyspach Jawa i Celebes odbywają się zbrojne starcia holenderskich wojsk kolonialnych z Indonezyjczykami.

W Makasarze (stolica wyspy Celebes), gdzie znajduje się przeszło 2 tysiące żołnierzy i oficerów armii holenderskiej — **trwają boje uliczne.** Z oświadczenia ministra wojny Stanów Zjednoczonych Indonezji — Gomuncu Bivono — wynika, że z obu stron są zabici. Rozgłośnia w Makasarze od trzech dni jest nieczynna, komunikacja telefoniczna między Dżakartą a Makasarem została przerwana. Ustała również komunikacja samolotami pasażerskimi.

Większa część wyspy Celebes znajduje się w rękach partyzantów, walczących o pełną niepodległość Indonezji i utworzenie jednolitego państwa, opartego na tych samych zasadach, które zadeklarowano przy utworzeniu Republiki Indonezyjskiej.

Związkowcy brazylijscy

pozdrawiają związkowców polskich

WARSZAWA (PAP). — Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała pismo od uczestników I krajowej konferencji pracujących Brazylii, **którzy w imieniu wszystkich związkowców brazylijskich przesyłają serdeczne, braterskie pozdrowienia masom pracującym Polski.**

Związkowcy brazylijscy stwierdzają, że walka robotników polskich o zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka jest przykładem, **który naśladować będą robotnicy państw kapitalistycznych oraz wyrażają uznanie dla mas pracujących Polski, walczących o utrzymanie pokoju i pokrzyżowanie planów anglo - amerykańskich imperialistów.**

„Pod sztandarem Światowej Federacji Związków Zawodowych — czytamy w zakończeniu pisma — kroczyć będziemy zjednoczeni ku wspólnym celom, zdecydowani walczyć o ostateczne wyzwolenie proletariatu całego świata".

—x—

USA zbroją Niemcy Zachodnie

BERLIN (PAP). — Jak podaje dziennik „Neues Deutschland", w Niemczech Zachodnich odbywają się intensywne przygotowania militarne. W celu uzbrojenia Niemiec Zachodnich **imperialiści amerykańscy wykorzystują klikę zdrajców narodu niemieckiego w Bonn.**

Narody Związku Radzieckiego manifestują na rzecz pokoju

MOSKWA (PAP). — Komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju doniósł, że ponad 115 milionów obywateli radzieckich, potępiając podżegaczy wojennych złożyło podpisy pod Apelem Sztokholmskim o zakazie broni atomowej.

Podpisy te — to groźne ostrzeżenie dla organizatorów nowej wojny światowej — stwierdza na łamach „Izwiestii" wybitny stachanowiec moskiewski, członek Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — **Aleksander Czutkich.** Swe pokojowe dążenia ludzie radzieccy dokumentują nowymi sukcesami produkcyjnymi. **Miliony pracowników przemysłu, transportu i rolnictwa zaciągnęły stachanowskie „Warty Pokoju".**

W atmosferze wielkiej aktywności politycznej żyją i pracują mieszkańcy Moskwy i Leningradu. Godnie pełnią „Warty Pokoju" hutnicy z nad Dniepru, górnicy Zagłębia Donieckiego, budowniczowie maszyn Kijowa i Charkowa. Charkowskie zakłady traktorowe **produkują codziennie ponad plan traktory dla potrzeb rolnictwa.** Podczas pełnienia „Wart Pokoju" — robotnicy zakładów „Swiet Szachtiora" w Charkowie wykonują normę dzienną **w 170 proc.** Stachanowcy Charkowa **w okresie „Wart Pokoju"** wyprodukowali **ponad plan poważną ilość skomplikowanych maszyn kopalnianych, setki tysięcy par obuwia i wiele innych wyrobów.** Co dziennie napływają również wiadomości o nowych sukcesach produkcyjnych ludności stolicy Ukraińskiej SRR — Kijowa. **Liczne zespoły fabryk kijowskich wykonały przedterminowo plany miesięczne.**

W ramach „Wart Pokoju" pracownicy rolnictwa socjalistycznego przeprowadzają wzorowo akcję żniwną i wykonują przedterminowo dostawy zboża dla państwa.

Depesza gratulacyjna Ho-Szi-mina do Prezydenta RP B. Bieruta

WARSZAWA (PAP). — Z okazji Święta Odrodzenia Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut otrzymał z opóźnieniem, wynikłym z trudności technicznych, telegram gratulacyjny od przewodniczącego Centralnego Rządu Republiki Vietnamu prezydenta Ho Szi-mina, następującej treści:

Ekscelencjo!

Z okazji 6 rocznicy powstania Polski Ludowej w imieniu Centralnego Rządu Republiki Vietnamu i narodu vietnamskiego składam Panu najserdeczniejsze życzenia.

Życzę Rzeczypospolitej Polskiej oraz całemu narodowi polskiemu powodzenia w walce o pokój na całym świecie.

Ho Szi-min

przewodniczący Centralnego Rządu Republiki Vietnamu

Vietnam, dnia 19 lipca 1950 roku.

—x—

Tydzień Przyjaźni Albańsko — Polskiej

TIRANA (PAP). — Grupa artystów polskich, którzy udali się do Albanii dla uczestniczenia w uroczystościach Tygodnia Przyjaźni Albańsko - Polskiej, złożyła wieniec na cmentarzu bojowników o wolność ludu albańskiego.

Artystom polskim towarzyszył charge d'affaires RP w Albanii — Bolesław Jeleń.

Wyrok na szpiegów titowskich w Bukareszcie

BUKARESZT (PAP). — Tutejszy Sąd Wojskowy ogłosił wyrok w sprawie grupy szpiegów i zdrajców, którzy pozostawali na usługach faszystowskiej kliki Tito. Na śmierć skazani zostali oskarżeni: Dżuro Basler, Nikola Milutinowicz i Widosa Nedicz, — oskarżeni Miłosz Todorow, Bojko Laticz, i Bożidar Stanojewicz zostali skazani na dożywotnie ciężkie więzienie, Milorad Adamow, Miladin Silin, Andżelko Pejowicz — na 25 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, Żiwa Petrow — na 15 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, Swętomir Radoslawlewicz — na 12 lat ciężkiego więzienia i na pozbawienie praw obywatelskich na lat 10, Mikola Medicz — na 3 lata więzienia. Mienie wszystkich oskarżonych, z wyjątkiem Nikoli Medicza, uległo konfiskacie.

Planowe zaopatrzenie młodzieży w podręczniki szkolne na 1950/51 r

WARSZAWA (PAP) — „Dobry, nowoczesny podręcznik w rękach wszystkich uczniów, obok nowego programu nauczania, realizowanego przez świadomego swej roli nauczyciela, w roku szkolnym 1950-51 będzie jednym z najważniejszych czynników dalszej przebudowy szkoły polskiej i wybitnie pomoże nauczycielstwu prowadzić pracę wychowawczą zgodnie z potrzebami budującego się ustroju socjalistycznego" — oświadczył wicemin. Oświaty **J. Klimaszewski** w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP.

Celem sprawniejszego rozprowadzenia książek wśród młodzieży komisje stworzone przy wydziałach oświaty prezydiów wojewódzkich rad narodowych ustalać będą potrzeby swego terenu i czuwać będą nad sprawnym zaopatrzeniem szkół. Nowością jest, że prawie wszystkie wydane w tym roku podręczniki będą rozprowadzane drogą tzw. sprzedaży zamkniętej, tzn., że będzie się je nabywać nie w księgarniach, a przez kierownictwo szkół.

Dalsze rozprowadzenie książek od punktów sprzedaży do rąk uczniów **powierzono nauczycielstwu, które zorganizuje planowy zakup podręczników dla uczniów swoich szkół.**

Dzięki zastosowaniu tego planowego systemu rozprowadzenia podręczników uczniowie wszystkich szkół otrzymają potrzebne im książki w wyznaczonych terminach po cenach księgarskich, w przeciwieństwie do roku ubiegłego, kiedy to sprzedaż książek prowadzona przez księgarnie nie zapewniła równomiernego zaopatrzenia młodzieży.



Tenisiści radzieccy przed „Grand Hotelem" w Łodzi

Na szlakach Planu 6-letniego

Idzie ku nam rewolucja techniczna

Rozwój przemysłu budowy maszyn bezsprzecznie jest jednym z podstawowych warunków rozbudowy całej gospodarki narodowej. **Dlatego też Plan 6-letni wkłada na ten dział przemysłu specjalne zadania. Ilościowo produkcja przemysłu budowy maszyn ma powiększyć się w ciągu sześciolecia 3,5-krotnie.**

W przemyśle budowy maszyn, jak i w całym przemyśle metalowym i elektrotechnicznym powiększenie produkcji, powiększenie wydajności pracy musi być osiągnięte przede wszystkim przez gruntowną modernizację procesów produkcyjnych. Ustawa, o Planie 6-letnim mówi nam o zastosowaniu nowych większych szybkości obróbki skrawaniem, o nowych, potrzebnych w tym celu narzędziach z twardych stopów, o nowej geometrii tych narzędzi, to znaczy o narzędziach (nożach tokarskich, frezach itp.) z ujemnym kątem natarcia, które, jak dowiodła praktyka radzieckich i naszych nowatorów, pozwalają na znaczne zwiększenie szybkości obróbki. W ustawie o Planie 6-letnim czytamy również o wprowadzeniu pneumatycznych uchwytów, o stosowaniu obróbki bezwiórowej, tj. toczeniu w połączeniu ze spawaniem, o nowej organizacji zakładów produkcyjnych poprzez zastosowanie gniazd obróbczych. Czytamy o zastosowaniu metody hartowania stali prądami wysokiej częstotliwości.

Wszystkie te pojęcia dla naszego czytelnika są jeszcze dosyć nowe, dla polskich robotników stanowią jeszcze w wielu wypadkach „baśń o żelaznym wilku".

A przecież... Przecież wszystkie te właśnie nowe metody pracy przemysłu metalowego pochodzą z przebogatej skarbnicy doświadczeń czołowych stachanowców Związku Radzieckiego, przecież niektóre z nich są już przez naszych robotników podjęte i stosowane.

SZYBKOŚCIOWA METODA SKRAWANIA METALI

Wiele w ostatnich czasach słyszało się o zwiększonych szybkościach skrawania metali. **Osiągnięcia czołowych stachanowców Leningradu i Moskwy — Bortkiewicza, Bykowa, Markowa i innych, osiągnięcia które znaczą się niebywałymi, nie do pomyślenia dawniej, szybkościami — około 2000 metrów na minutę — stały się możliwe dzięki przebudowie obrabiarek, dzięki zastosowaniu na narzędzia skrawające twardych stopów, a raczej spieków ze sproszkowanego metalu, zastosowaniu noży tokarskich o rozwartym kącie ostrza. Te wszystkie doświadczenia zostały podjęte przez naszych robotników.**

W okresie wielkiego wysiłku twórczego polskiej klasy robotniczej dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Stalina zakłady im. Stalina w Poznaniu, pierwsze w Polsce rozpoczęły stosowanie metody szybkościowego skrawania. Poszli za nimi w ślad tokarze Gliwic i Sosnowca, Starachowic i Bydgoszczy. Na wiosnę br. Śląsk miał już ponad pięciuset tokarzy skrawających nowymi, wysokimi szybkościami. Narada wojewódzka tych nowatorów, później narada krajowa szybkiego skrawania przyniosły poważne podniesienie wydajności pracy przy obróbce wiórowej.

Metody te stosowane są już dzisiaj w kilkudziesięciu fabrykach naszego zagłębia przemysłowego oraz w poszczególnych fabrykach w całym kraju. Ważnym zadaniem jest, aby uczynić z nich regułę, wprowadzić je jako nową technikę pracy we wszystkich fabrykach. W ten sposób umożliwiona zostanie znacznie większa wydajność, ułatwione zostanie osiągnięcie zamierzonej przez plan produkcji.

Dla ostrzenia owych narzędzi z twardych stopów, niezbyt przydatne, a w każdym razie nieoszczędne okazały się dawne tarcze szlifierskie z karborundu. Racjonalizatorzy radzieccy wynaleźli nową metodę ostrzenia tych narzędzi, tzw. metodę elektrokontaktową, stosując tarczę szlifierską ze zwykłego żeliwa, przez którą przebiega odpowiedni prąd elektryczny. I znowu tę metodę ostrzenia zastosowano u nas w fabryce im. gen. Świerczewskiego w Warszawie, a za przykładem robotników tej fabryki idą tokarze - szybkościowcy Śląska i Zagłębia, domagając się zainstalowania szlifierek tego typu dla ułatwienia ostrzenia narzędzi skrawających.

W ustawie o planie czytamy o wprowadzeniu nowych metod termicznej obróbki, mianowicie hartowania stali rozgrzewanej prądami wysokiej częstotliwości. Ta metoda, która z oddziałów obróbki termicznej — zwykle dusznych, zakopconych, pełnych żaru i sadzy uczyniła w Związku Radzieckim niemal sale laboratoryjne, o znacznie lżejszych i zdrowszych warunkach pracy — została także przejęta przez naszych przodujących robotników. Od pewnego czasu stosuje się ją w zakładach im. Stalina w Poznaniu. Rozpowszechnienie jej, instalacja odpowiednich urządzeń pozwoli znowu na wielkie zwiększenie wydajności i podniesienie kultury produkcji. Znowu zawdzięczać będziemy to twórczej myśli radzieckich konstruktorów i wynalazców - robotników. Znowu ich przykład pozwoli nam tym pewniej, tym szybciej wykonać na tym odcinku żądania Planu 6-letniego.

OBRÓBKA BEZWIÓROWA

Wiele mówi się obecnie w kołach technicznych o nowych metodach obróbki bezwiórowej. Jest to stosowana w Związku Radzieckim od dawna metoda łącząca dwie czynności: prasowania części metalowych i spawania ich. Warto przytoczyć jako przykład produkcję karabinu automatycznego radzieckiego, słynnej z ostatniej wojny „pepeszy". Otóż w chwili kiedy Armia Radziecka potrzebowała wielkich ilości tej broni, poczęto wyrabiać ją systemem bezwiórowym. Oprócz zamka, bardzo prostego zresztą w konstrukcji, cały karabin nawet jego lufa jest wytłaczany z grubej stalowej blachy i w potrzebnych miejscach spawany przy pomocy elektrycznej zautomatyzowanej spawarki.

Metoda ta pozwala na olbrzymie zaoszczędzenie surowca metalowego, pozwala również znacznie szybciej produkować bardzo wiele przedmiotów i części maszyn. Zastosowanie jej będzie jeszcze jednym ogniwem naszego postępu technicznego.

TZW. METALURGIA PROSZKÓW

Wielkie znaczenie dla przemysłu budowy maszyn będzie miała jeszcze inna nowa metoda, mianowicie wypracowana w Związku Radzieckim tzw. metalurgia proszków. Polega ona na proszkowaniu metali, zwłaszcza rzadkich, trudno topliwych i spiekaniu ich potem w wysokich temperaturach pod ciśnieniem.

Doniosłą rolę w dziedzinie racjonalnego wykorzystania surowca odegra przechodzenie na nowe tworzywa metalurgiczne, zastosowanie żeliwa ciągliwego, stopów aluminiowo - cynkowych, żelazo - niklu itp.

Na kilku tych przykładach staraliśmy się wykazać jak wielka rewolucja techniczna oczekuje nasz przemysł. Zastosowanie wszystkich tych zdobyczy techniki w jak najszerszej skali niewątpliwie przyczyni się znacznie do podniesienia poziomu naszego przemysłu w ramach Planu 6-letniego. W tym też kierunku powinny iść wysiłki polskiej klasy robotniczej, wszystkich świadomych robotników, pod kierownictwem swych organizacji partyjnych, aby przejąć i zastosować w okresie budowy socjalizmu w naszym kraju zdobycze i osiągnięcia naszych radzieckich towarzyszy, których wspaniały socjalistyczny przemysł jest dziś pierwszym na świecie.

jd.

Na marginesie

I to mu nie pomoże

Jak doniosły depesze, w Japonii — w ramach wielkiej nagonki antykomunistycznej, wszczętej na rozkaz Mac Arthura — zmobilizowano 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) policjantów — w celu ujęcia 9 przywódców partii komunistycznej, którym udało się wymknąć z zastawionych sieci. Poza tym, amatorom-denuncjantom obiecano nagrodę w wysokości 100.000 jen, za wskazanie miejsca pobytu poszukiwanych przez policję działaczy.

25.000 i 9 — to jednak proporcja nie byle jaka. Widocznie Mac Arthur, nauczony gorzkimi doświadczeniami swej okupacyjnej dyktatury, doszedł do wniosku, że dla aresztowania jednego działacza komunistycznego trzeba **ok. 3.000 policjantów**, nie licząc dodatkowych nagród pieniężnych dla łapaczy. A ponieważ w Japonii działaczy komunistycznych jest znacznie więcej, niż dziewięciu, członków zaś i sympatyków Partii liczy się na miliony, dla ujęcia części choćby tych przeciwników macarthurowskiego reżimu potrzebne byłyby całe ogromne armie wykwalifikowanych funkcjonariuszy policyjnych.

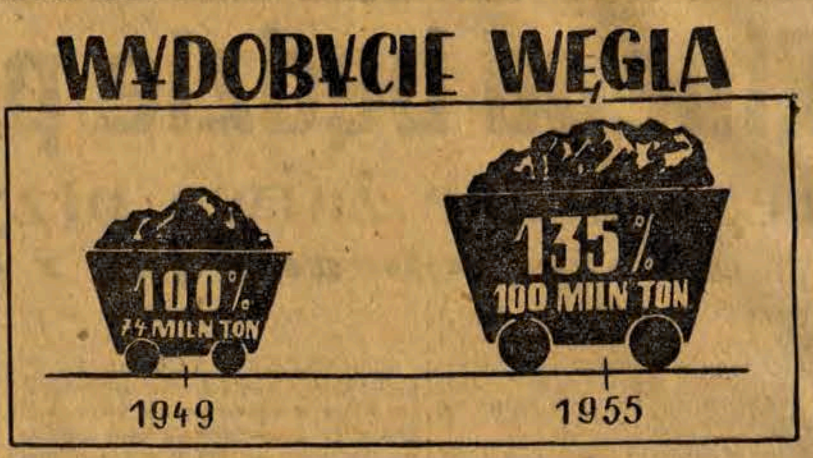
Zapobiegliwy i pełen animuszu w wojnie z „wrogiem wewnętrznym", Mac Arthur liczy się z takimi ewentualnościami i sprawy zorganizowania policyjnej armii japońskiej nie spuszcza z oka. Taka armia, prawdę mówiąc, już powstaje pod nazwą „policyjnego korpusu rezerwowego". O prawdziwym jego charakterze świadczy najlepiej to, że przyjmowani doń będą głównie i przede wszystkim b. oficerowie i szeregowcy wojsk mikada (japońskiego Hiro-Hitlera). W rzeczywistości ten „rezerwowy korpus policyjny" będzie — zgodnie z intencjami założycieli — kadrą nowej armii japońskiej, pod jednolitym dowództwem i odpowiednio uzbrojonej.

Tak więc, gen. Mac Arthur nie zasypia gruszek w popiele i na froncie — że tak powiem — policyjnym (to nie Korea!...) usiłuje odnieść jakieś sukcesy. Nie sądzimy jednak, by tego rodzaju sukcesy przysporzyły Mac Arthurowi laurów i korzyści.

B. D.

Co nam daje Plan 6-letni?

„Górnictwo węgla kamiennego osiągnie w roku 1955 — 100 milionów ton, tj. wzrost o 35 proc. w stosunku do roku 1949. Zaspokoi to w pełni rosnące potrzeby życia gospodarczego i pozwoli na wysoki poziom eksportu węgla. W 1955 roku produkcja węgla kamiennego osiągnie na głowę ludności 3,7 tony, czyli będzie jedną z najwyższych na świecie. Wystarczy powiedzieć, że produkcja węgla kamiennego na jednego mieszkańca w r. 1949 w Stanach Zjednoczonych wynosiła 2,9 tony".
(Z REFERATU TOW. HILAREGO MINCA NA V PLENUM KC PZPR)



Górnictwo węglowe W POLSCE PRZEDWOJENNEJ w przeszło 50 proc. opanowane było przez zagranicznych magnatów finansowych. WYDOBYCIE WĘGLA ZA CZASÓW SANACJI USTAWICZNIE MALAŁO: w r. 1913 wynosiło 41 miln. ton, a w r. 1937 tylko 36 miln. ton, czyli o 5 MILIONÓW TON MNIEJ, ANIŻELI W ROKU 1913. Wydobycie węgla na jednego mieszkańca wynosiło zaledwie 1,09 tony. Było to dowodem pogłębiającego się ZACOFANIA GOSPODARCZEGO POLSKI PRZEDWOJENNEJ.

Imponujący wzrost wydobycia węgla w okresie realizacji Planu Sześcioletniego odbywać się będzie na bazie wzrostu wydajności pracy. Zapewni go daleko idąca mechanizacja pracy w górnictwie. Najcięższą pracę w kopalniach wykonywać będą maszyny. W roku 1955 co najmniej dwie trzecie podziemnego załadunku węgla będzie zmechanizowane.

Z WIELKĄ POMOCĄ W DZIELE REKONSTRUKCJI TECHNICZNEJ GÓRNICTWA ŚPIESZY NAM ZWIĄZEK RADZIECKI. Prócz dostaw sprzętu dostajemy ze Związku Radzieckiego cenną dokumentację techniczną. Nasze kombajny, ładowarki węgla, ciężkie wrębiarki, ładowarki szybowe będą budowane według wzorów i rysunków radzieckich.

Kończymy zwycięsko

pierwsze żniwa Planu 6-letniego

Tegoroczne żniwa, pierwsze żniwa 6 - letniego Planu dobiegają końca. Jak wynika z ostatnich meldunków, żniwa w centralnych i południowych województwach zostały już całkowicie zakończone, w północnych kończy się sprzęt jęczmienia i owsa. Obecnie odbywają się, a w wielu PGR-ach i spółdzielnach produkcyjnych zostały już zakończone, podorywki i siew poplonów oraz omłoty.

Fakt, że kończymy żniwa pozwala na dokonanie, choćby pobieżnej analizy przebiegu akcji żniwnej i wyciągnięcie na podstawie posiadanych doświadczeń pewnych wniosków ogólnych.

Na pomyślny przebieg tegorocznych żniw złożyło się wiele przyczyn. Podstawowym czynnikiem była planowość w akcji żniwnej. We wszystkich gromadach i gminach już na długo przed rozpoczęciem żniw sporządzono **plany pomocy sąsiedzkiej;** wszystkie PGR-y i spółdzielnie produkcyjne opracowały bardzo dokładne **plany akcji żniwnej, przy czym spółdzielnie produkcyjne zawczasu zawarły umowy na wykonanie prac żniwnych z POM-ami.** Jednocześnie Państwowe Ośrodki Maszynowe oraz Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe opracowały plany obsługi maszynowej spółdzielni i gospodarstw indywidualnych, z którymi zawarły umowy, dbając zarazem o terminowe przygotowanie maszyn i sprzętu.

Drugim czynnikiem, który wywarł olbrzymi wpływ na przebieg żniw, było znacznie większe, niż w latach ubiegłych, **zmechanizowanie prac żniwnych.**

Zwłaszcza duży był udział maszyn i traktorów w akcji żniwnej, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, które zakończyły sprzęt zboża o wiele wcześniej, niż gospodarstwa indywidualne. I tak np. **żniwa w gospodarstwach państwowych były w 90 proc. zmechanizowane.** Na polach PGR-ów pracowała również w tym roku **pokaźna już liczba kombajnów.** Wiele zespołów PGR zastosowało w czasie żniw nowe, śmiałe metody pracy, jak na przykład **orkę i siew poplonów nocą, nocne omłoty itp.**

Chłopom gospodarującym indywidualnie wydatnej pomocy w akcji żniwnej udzieliły SOM-y. W jednym tylko woj. szczecińskim zebrały one zboże z ponad 42 tys ha.

Dzięki dużemu zmechanizowaniu i dobrej organizacji pracy szereg spółdzielni produkcyjnych, jak np. spółdzielnia w Wietlinie, Laszkach, Nienowicach, Bobrówce, Makowisku w woj. wrocławskim i dziesiątkach innych spółdzielni w całym kraju **ukończyło żniwa przedterminowo.**

Wydajność pracy ośrodków maszynowych w tegorocznej kampanii żniwnej poważnie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Olbrzymią rolę w przebiegu żniw odegrała **właściwa organizacja pracy oraz współzawodnictwo zarówno zespołowe między brygadami i indywidualne, jak też współzawodnictwo międzyzespołowe w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i między spółdzielniami.**

Wielu traktorzystów, jak np. Stanisław Wasiak z PGR okręgu Szczecin — Południe, jak Lisiecki z PGR Złotniki i setki innych przekraczało stale normy o ponad 50 proc., a większość traktorzystów POM i PGR wyrabiało przeciętnie powyżej 120 proc.

Fakt, że wcześnie kończymy żniwa jest w dużej mierze zasługą robotników z ekip łączności i młodzieży ZMP, którzy w gorącym okresie zbiorów **poświęcali wolne od pracy dnie, by nieść chłopom pomoc.** Setki tysięcy robotników i młodzieży, dokumentując wolę pogłębiania sojuszu robotniczo - chłopskiego, wyjeżdżało na wieś do PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i gromad gospodarujących indywidualnie, pomagając w zbiorach zbóż. Ale pomagali oni nie tylko w pracach żniwnych, naprawianiu maszyn żniwnych, lecz także w przezwyciężaniu wszelkiego rodzaju przeszkód, w demaskowaniu wroga klasowego, uświadamianiu i zachęcaniu chłopów gospodarujących indywidualnie do przechodzenia na drogę wyższej, socjalistycznej formy gospodarowania, na drogę spółdzielczości produkcyjnej.

Tegoroczne żniwa były ostrym bojem klasowym, bojem, w którym zahartowały się i odniosły pełne zwycięstwo nasze spółdzielnie produkcyjne. Nie spełniły się kułackie „proroctwa", zostały w porę dostrzeżone i zlikwidowane próby szkodnictwa ze strony kułaków, zawiodło liczenie na nieurodzaj na polach spółdzielczych.

Spółdzielnie produkcyjne zebrały wcześniej i o wiele wyższy plon, niż chłopi indywidualnie gospodarujący. Już próbne omłoty wykazały, że pola spółdzielcze obrodziły lepiej, niż pólka i działki indywidualnych gospodarzy. Zbierały one ponad 20 q żyta i pszenicy z ha, 25 i więcej q jęczmienia — czyli o **20 — 25 proc. więcej, niż gospodarstwa nieuspółdzielnione.**

Akcja żniwna, zwycięska walka o sprawne i szybkie zebranie pierwszych plonów większości naszych spółdzielni umocniła je gospodarczo i organizacyjnie. Pokazała ona jednocześnie, że uzyskiwać wysokie plony, podnosić wydajność z ha, dzięki użyciu nowoczesnych maszyn i stosowaniu najnowszych metod uprawy, a co za tym idzie — podnosić stale stopę życiową chłopa oraz zapewnić mu dobrobyt można tylko *i jedynie przy zespołowej*, wielkiej socjalistycznej gospodarce.

Przebieg akcji żniwnej *i jej wyniki w spółdzielniach produkcyjnych* **przekonały nowe tysiące chłopów nie należących dotąd do spółdzielni o słuszności wstąpienia na drogę gospodarki zespołowej. Świadectwem tego jest powstanie w ciągu lipca i w początkach sierpnia setek nowych SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH, których mamy już dziś PONAD 1.300, a których liczba z każdym dniem wzrasta.**

Analizując przebieg akcji żniwnej, nie można pominąć niedociągnięć i błędów, jakie mimo opracowania planów i starannego przygotowania akcji żniwnej jednak tu i ówdzie wystąpiły. Zdarzały się niekiedy niepotrzebne postoje maszyn żniwnych, spotykano się z biurokratyzmem u niektórych pracowników TOR-u, były wypadki lekceważenia planowania w akcji żniwnej.

Dzięki czujności naszych organizacji partyjnych, w większości wypadków udało się braki te w porę wykryć i naprawić. Sprawne i szybkie przeprowadzenie żniw, to rezultat troski i pracy gromadzkich i gminnych organizacji partyjnych, które w ścisłej łączności z komitetami partyjnymi i współpracując z radami narodowymi, z ZSL, ZMP, ZSCh i radami zakładowymi w PGR czuwały nad pracami przygotowawczymi, pomagały usuwać wyłaniające się w toku pracy trudności, mobilizowały chłopów i robotników rolnych do jak najwcześniejszego zakończenia żniw.

Kończymy żniwa, pierwsze żniwa 6 - letniego Planu. Kończymy je zwycięsko. Plony tegoroczne zapowiadają się o 20 proc. wyższe niż w r. ub. Nie zabraknie więc w Polsce chleba dla miast i wsi, dla walczących o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju wszystkich ludzi pracy.

K. D.

USA wciągają Australię

do nowych awantur wojennych

LONDYN (PAP). — Jak wynika z ostatnich oświadczeń ministrów australijskich, rząd australijski, pod pozorem udziału Australii w agresji amerykańskiej w Korei, **nosi się z zamiarem powiększenia budżetu na cele wojenne oraz mobilizacji gospodarki narodowej dla tychże celów.** Podróż premiera Menziesa do Londynu i Waszyngtonu pozostaje w związku z tymi planami.

Dywersja amerykańska w ONZ

Korespondenci nowojorscy „Prawdy" G. Rassadin i I. Filippow w artykule pt. „Dywersja amerykańska w ONZ" piszą między innymi:

Organizacja Narodów Zjednoczonych stoi na drodze podżegaczy wojennych jako organizacja w założeniu swym pokojowa. Dlatego też imperialiści USA prowadzą kurs na zlikwidowanie ONZ, przeistoczenie jej w dodatek do swej „totalnej dyplomacji", w posłuszne jej narzędzie. Z pogwałceniem kardynalnych zasad Karty ONZ przedstawiciele amerykańscy zmontowali z posłusznych członków Rady Bezpieczeństwa zgraną klikę i głosami tej kliki, starającej się uchodzić za Radę Bezpieczeństwa, sygnowali „uchwały" i „rezolucje", zmierzające do usprawiedliwienia i rozszerzenia agresji amerykańskiej w Korei.

Wiadomość o tym, że przedstawiciel ZSRR — Malik, zgodnie z ustaloną procedurą obejmuje z dniem 1 sierpnia przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa, wywołała istny popłoch w obozie podżegaczy wojennych. Wrogowie pokoju zdradzali jawną konsternację. Zdawali sobie doskonale sprawę, że obecność przedstawiciela ZSRR położy kres samowoli w Radzie Bezpieczeństwa.

W dniu pierwszej sesji Rady Bezpieczeństwa pod przewodnictwem delegata radzieckiego sala obrad szczelnie się zapełniła. Do sekretariatu wpłynęła niezwykle duża ilość zamówień na bilety. **20 tysięcy Amerykanów zapragnęło asystować na posiedzeniu.** Tak wielkie zainteresowanie opinii publicznej działalnością i losami Rady Bezpieczeństwa jest zupełnie zrozumiałe: **wszyscy prawdziwi zwolennicy pokoju wiedzą, że Związek Radziecki zawsze trwał na straży pokoju, na straży ONZ, a obecnie, kiedy amerykańskie koła rządzące przeszły do bezpośrednich aktów agresji, właśnie ZSRR stara się odbudować Radę Bezpieczeństwa, aby mogła ona służyć sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.**

Jako pierwszy punkt porządku dziennego figurował zgłoszony przez przedstawiciela radzieckiego **wniosek o uznanie przedstawiciela Chińskiej Republiki Ludowej za reprezentanta Chin w Radzie Bezpieczeństwa.** Przepędzenie z Rady Bezpieczeństwa przedstawiciela Kuomintangu i uznanie przedstawiciela Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej za pełnoprawnego reprezentanta Chin stanowi niezbędny warunek, aby Rada Bezpieczeństwa w prawomocnym składzie mogła przystąpić do rozwiązania aktualnych zagadnień z życia międzynarodowego. Obecnie do zagadnień takich zaliczyć należy przede wszystkim sprawę koreańską.

I dlatego właśnie delegacja radziecka wniosła kwestię pokojowego uregulowania zagadnienia **koreańskiego jako drugi punkt porządku dziennego.**

Jednakże — jak należało się spodziewać — już same słowa „pokój" i „pokojowe uregulowanie" wywołały wściekłość Austina i jego marionetek. Dlatego też wnioski radzieckie spotkały się z ich strony z jawnie wrogim przyjęciem.

Jakkolwiek i tym razem p. Austinowi udało się sklecić mechaniczną większość głosów i odrzucić wnioski radzieckie, to jednak w oczach opinii światowej poniósł on sromotną klęskę.

Obecnie nikt już nie wątpi, że upór, z jakim amerykańskie koła rządzące obstają przy utrzymaniu agenta kuomintangowskiego w Radzie Bezpieczeństwa i starają się nie dopuścić do ONZ delegatów Chińskiej Republiki Ludowej, wynika z agresywnego kursu Wall-Street na rozszerzenie agresji USA w Korei i w innych rejonach Azji.

Na zakończenie korespondencji czytamy:

— Ministrowie i senatorowie amerykańscy zapowiadają z wielkim hałasem, że awantura amerykańska w Korei potrwa dłuższy czas i wymagać będzie licznych ofiar od narodu amerykańskiego.

Mac Arthur domaga się obecnie wysłania — dla poparcia „misji policyjnej" w Korei — posiłków w liczbie co najmniej 100 tys. żołnierzy amerykańskich. Nie pokładając wielkich nadziei w wojskach amerykańskich, Dewey oświadczył niedawno, że należy rozpocząć werbowanie Japończyków i Niemców z Niemiec Zachodnich na wojnę w Korei. Senatorzy amerykańscy upoważnili Trumana do wstrzymania „pomocy" z tytułu planu Marshalla tym satelitom USA, którzy będą się starali wykręcić od udziału w agresji amerykańskiej przeciwko narodowi koreańskiemu.

Samoloty amerykańskie w dalszym ciągu bombardują koreańskie miasta i wsie, co w języku p. Austina nosi miano „lokalizacji konfliktu koreańskiego" (!)...

W tej sytuacji głos delegacji radzieckiej, wzywający do pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej brzmi jak wezwanie do pokojowej współpracy między narodami. Głosu tego słuchają wielomilionowe rzesze zwolenników pokoju we wszystkich krajach.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23, tel 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16, tel. 250

Plenum Zarządu Woj. ZMP w Łodzi

W dniach 11—12 sierpnia 1950 r. obradować będzie VII Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Łodzi, poświęcone przeniesieniu uchwał Rady Naczelnej ZMP. Na porządek dzienny złożą się: referat V-Przewodniczącego ZW kol. Michałkiewicza „O aktualnych zadaniach ZMP na obecnym etapie", oraz referat Kier. Wydz. Organizacyjno-Instruktorskiego kol. Hałasińskiego „Zadania wojewódzkiej organizacji ZMP w realizacji 6-letniego Planu".

W obradach weźmie udział około 200 aktywistów ZMP, SP i ZHP oraz przodowników pracy w przemyśle i na roli.

Komunikat LPŻ

Zarząd Miejskiego Oddziału Ligi Przyjaciół Żołnierza podaje do wiadomości, iż sekretariat Ligi czynny jest w godzinach od 17 do 18 w lokalu przy Placu Kościuszki Nr 1.

Komunikat TPPR

Zarząd Miejskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zawiadamia, iż sekretariat Towarzystwa w miesiącu sierpniu czynny jest w godzinach od 16.30 do 18.30.



Obywatelka Kundzia ma głos...

Kocham książki. Naprawdę. Lubię z dobrą, pożyteczną książką w ręku siedzieć sobie wieczorem przy stole, a czasem nawet, to i do poduszki sobie parę kartek przeczytam.

Z radością też wyczytałam we wtorek w „Głosie", że biblioteka przy Związku Bojowników jest czynna we wtorki i piątki między godziną 18 i 20, że dla członków Związku i szeregu innych organizacji abonament jest bezpłatny, a kierownictwo prosi jedynie o nie niszczenie książek i punktualne ich zwracanie do biblioteki.

Tego samego jeszcze dnia postanowiłam się zapisać w poczet czytelników tej biblioteki i pomaszerowałam na Plac Kościuszki.

Wyszłam z domu o godzinie 18. Na Placu Kościuszki byłam o godzinie 18.30, a po drodze namówiłam jeszcze jedną ze spotkanych przyjaciółek, by również korzystała z okazji i zapisała się na członka biblioteki.

Kiedy jednak zjawiłyśmy się przed lokalem Związku, a właściwie związków, gdyż wszystkie organizacje społeczne mają tu siedzibę w lokalach mieszczących się na Placu Kościuszki Nr 1 — spotkał nas niespodziewany cios. Drzwi lokalu były zamknięte. Na cztery spusty. I żadne dobijanie się do wnętrza nie pomogło.

Przyjaciółka oczywista z pretensjami pod moim adresem, że widocznie nie umiem czytać, że na pewno biblioteka czynna jest w inne dni, w innych godzinach i — w ogóle. Na szczęście miałam gazetę w torebce. Wyciągnęłam ją na światło dzienne i już razem czytamy: że w piątki i we wtorki, od godziny 18 do 20. A więc wszystko się zgadza, tylko zamknięte drzwi nie pasują do komunikatu.

O godzinie 19.20 raz jeszcze spróbowałyśmy szczęścia. I rzeczywiście. Lokal już był otwarty. Tylko, że w środku — byli członkowie zarządu TPPR. Bibliotekarza (czy bibliotekarki) — nie było. Niestety, nasze dobre chęci wzięły w łeb.

Może kierownictwo biblioteki Związku Bojowników wyjaśni mi ten smutny przypadek. Może godziny urzędowania przełożone zostały na inny dzień?

Młodzież w pierwszej linii walki o Plan Sześcioletni
ZMP-owcy z Karsznic
podjęli długofalowe zobowiązania

Zdecydowana walka o pokój jest prowadzona przez ludzi pracy w całym kraju. Każdy z nas dorzuca do wspólnego dzieła swą cegiełkę. ZMP-owcy z Karsznic uczynili to, przystępując do realizacji zobowiązania długofalowego, powziętego na cześć I Kongresu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, jaki ma się odbyć w Warszawie w dniach 1—2 września.

„My, młodzieżowa załoga parowozu Ty 246—14 w składzie: Adam Bitner, Roman Kwiatkowski, Bolesław Urne, Jan Płócienniczak, Jerzy Rogaczewski i Tadeusz Pogorzelski, zobowiązujemy się przejechać 120.000 kilometrów bez naprawy średniej i 60.000 km bez mycia kotła. Do podobnego wezwania wzywamy wszystkie drużyny ZMP z całej sieci PKP".

Taki meldunek złożył w obecności przeszło dwutysięcznej rzeszy osób młody maszynista tow. Adam Bitner, a słowa jego przyjęte były oklaskami i okrzykami na cześć ZMP przodowników pracy, Partii, Związku Radzieckiego wznoszonymi przez młodzież, kolejarzy i robotników oczekujących na uroczysty odjazd parowozu na stacji Karsznice.

Przemawiając na niedzielnej uroczystości w Karsznicach delegaci wojewódzkich władz ZMP, Partii, przedstawiciele DOKP i miejscowego społeczeństwa stwierdzali, że wysokie przekraczanie norm jest gwarancją, że cała masa towarowa, jaką wytworzy w Planie 6-letnim nasz przemysł i rolnictwo, będzie na czas przewieziona. Tow. Kociemski, przedstawiciel KW PZPR powiedział: „Wy wcielacie dziś w czyn słowa waszego przewodniczącego, tow. Matwina, który mówił: „Nasz Związek chce być i będzie wiernym, oddanym, bojowym pomocnikiem naszej wielkiej Partii, awangardy klasy robotniczej i mas pracujących naszego narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej".

Przemawiali następnie tow. Banasiak w imieniu ZZK oraz ob. Rajewski, naczelnik węzła.

Wreszcie składa meldunek kierownik pociągu kol. Zenon Gajewski i „...gotowy do odjazdu"!

Ostry świst pary, zgrzyt kół i przy dźwiękach „Międzynarodówki" parowóz zwolna zaczął wytaczać ze stacji 52 ciężko załadowane wagony, uwożąc je w kierunku Tarnowskich Gór.

Na węglarce widnieje napis: „Młodzież w pierwszej linii walki o Plan 6-letni".

W piątek, dnia 11 sierpnia br. o godz. 17 w sali kasyna F-ki Sztucznego Jedwabiu odbędzie się

Konferencja Fabrycznej Organizacji Partyjnej

poświęcona omówieniu zadań, jakie przed zakładem i organizacją stawia PLAN SZEŚCIOLETNI

W Konferencji wezmą udział przedstawiciele KC PZPR.

Na odbudowę Warszawy

Koło Sportowe i załoga Fabryki Pasów czynią przygotowania do zorganizowania szeregu imprez sportowych, z których dochód przeznaczony będzie na zasilenie Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

W chwili obecnej prowadzone są rozmowy z kołem sportowym przy Ubezpieczalni Społecznej i pracownikami placówek spółdzielczych na naszym terenie, w sprawie zorganizowania spotkań piłkarskich między reprezentacjami poszczególnych kół.

Prawdopodobnie już w najbliższy czwartek, a więc za tydzień — będziemy mogli oglądać spotkanie Pasy—Spółdzielczość, które z uwagi na dość silne składy obu drużyn (prawie pełne składy piłkarskich drużyn „Związkowca") będzie stanowiło nielada atrakcję dla miłośników sportu.

Sądzić należy, iż inicjatywa naszych sportowców znajdzie zrozumienie u odpowiednich czynników związkowych, za których pośrednictwem należało by rozprowadzić bilety wstępu na przygotowywane imprezy.

Jeszcze jedna bursa

Kilkakrotnie już pisaliśmy o budowie nowej bursy dla absolwentów i uczniów Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr. 50, jaka w przyśpieszonym tempie wznoszona jest przy ul. Niskiej.

Nie wszyscy jednak wiedzą, że prowadzone są również prace przy budowie drugiej bursy — dla absolwentów Szkoły Przysposobienia Przemysłowego Nr. 53, którzy znaleźli pracę po zakończeniu nauki w tomaszowskiej Fabryce Pasów.

Bursa ta mieścić się będzie przy ul. Antoniego, gdzie zakończono już prace nad odgruzowaniem wypalonego w czasie działań wojennych budynku i gdzie rozpoczęto prace wstępne nad doprowadzeniem do stanu używalności pozostałych, niezniszczonych pomieszczeń.

KOMUNIKAT

Uwaga, rolnicy!

Powszechna lustracja upraw ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej odbędzie się w poszczególnych powiatach w następujących terminach.

10. 8. 50 r. powiat Łódź, Brzeziny, Łask, Sieradz, Łęczyca.

11. 8. 50 r. powiat Łowicz, Skierniewice, Kutno, Rawa Maz.

12. 8. 50 r. powiat Piotrków, Radomsko, Opoczno.

Mieszkańcy gromady, wyznaczeni przez sołtysa do poszukiwania stonki ziemniaczanej, zgłaszają się w oznaczonym dniu o godz. 8 i uformowani w drużyny wyruszają na przegląd pól ziemniaczanych.

Plantacje truskawek
powstaną w powiecie rawsko-mazowieckim

Truskawki należą do pierwszych owoców wiosennych. Dotychczasowe plantacje truskawek, istniejące w powiecie rawskim, nie są w stanie pokryć zapotrzebowania rynku. Wieś dotychczas nie docenia korzyści, jakie przyniosłyby plantacje truskawek gospodarstwom małorolnym.

W związku z tym Powiatowy Instruktor Rolniczy zakłada w każdej gromadzie pokazową plantację truskawek. Sadzonek dostarczą majątki: Duchowizna w Rawie Maz., Nowe Miasto i Zagórze.

Miasto i jego bolączki

A Komisja Sanitarna śpi

Przed trzema miesiącami pisaliśmy o antysanitarnych warunkach, w jakich znajduje się posesja przy ul. Kramarskiej 32. Mimo drukowanych wówczas skarg mieszkańców, do dziś na tej posesji nic się nie zmieniło.

Jak nas informują lokatorzy tego domu, obok tych antysanitarnych warunków — utrapieniem ich jest woda, która nie ma żadnego odpływu z podwórka i w okresach deszczu zmusza mieszkańców do brodzenia po wodzie i błocie. Pogarsza to stan sanitarny otoczenia.

Dom znajduje się w administracji Wydziału Nieruchomości przy Prezydium MRN, który tą posesją winien się zainteresować.

Co z mlekiem?

Coraz częściej Czytelnicy nasi zgłaszają skargi na miejscową Spółdzielnię Mleczarską. Mleko wydawane na karty mleczne w ramach świadczeń Zakładu Ubezpieczeń — nie nadaje się dla dzieci, gdyż jest skwaśniałe.

Stan ten trwa od dłuższego czasu, a przydzielane mleko ma służyć dziatwie ludzi pracy. Prosimy o wyjaśnienie, dlaczego mleko ulega tak szybkiemu zepsuciu. Nie są to przypadki sporadyczne, więc nie można ich tłumaczyć upałem. Przyczyny powodujące szybkie psucie się mleka powinny zostać jak najszybciej usunięte.

Idziemy do szkół przemysłu węglowego

Potężny rozwój gospodarczy Polski Ludowej umożliwia młodzieży wsi i miast awans społeczny. W licznych szkołach przemysłu węglowego — tysiące chłopów zdobywa zaszczytny i korzystny zawód górnika, zawód, który w Polsce Ludowej otaczany jest szczególną opieką ze strony państwa.

W okresie pięciomiesięcznego pobytu w szkole, przygotowują się młodzi górnicy do swego zawodu. Zdobywają wiedzę ogólną, poznają pracę w kopalni, zapoznają się ze środowiskiem górniczym.

Nauka jest zupełnie bezpłatna. Uczniowie korzystają z bezpłatnego zakwaterowania, wyżywienia, umundurowania i starannej opieki lekarskiej, a prócz tego każdy z uczniów otrzymuje około 1.800 zł. miesięcznie na drobne wydatki.

Opieka nad uczniami nie kończy się z chwilą odejścia ich ze szkoły. Rozpoczynając samodzielną pracę, uczniowie, którzy ukończyli naukę w SPP — zatrzymują na własność otrzymane ubranie, obuwie i bieliznę.

W pierwszym roku pracy zawodowej młodzi górnicy mają zapewnione, za zwrotem kosztów: mieszkanie, wyżywienie, odzież roboczą, ponadto otrzymują w zakładzie pracy nowe ubranie sukienne i płaszcz, za które część należności spłacają ze swych miesięcznych poborów.

Do szkoły przyjmowana jest młodzież, która nie przekroczyła 20 roku życia, posiada umiejętność pisania i czytania i cieszy się dobrym zdrowiem.

Zapisy do szkół przyjmuje Komenda Miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" (Al. Wojska Polskiego Nr 39), która również udziela wszelkich bliższych informacji.

Korespondenci piszą

A lampy nie ma

Świetlica nasza w majątku swym posiada między innymi radioaparat. Umożliwia on bywalcom tej placówki kulturalnej wysłuchiwanie dzienników informacyjnych, odczytów, pogadanek. Również muzyka płynąca z głośnika stanowi dla przebywających w świetlicy, miłą rozrywkę.

W ubiegłym miesiącu przepaliła się jedna z lamp. Radio — stało się tym samym bezużytecznym sprzętem.

W sprawie tej zwrócono się do rady zakładowej, by wyasygnowano odpowiednią sumę na zakup nowej lampy. Sprawę obiecano załatwić. Mimo jednak, że już upłynęło kilka tygodni, mimo, iż przewodniczącemu rady przypomina się ciągle o konieczności zakupu brakującej lampy — sprawa nie rusza z miejsca i świetlica w dalszym ciągu pozbawiona jest radia.

Maria Janiak.
koresp. z Fabryki Pasów.

ROLNIKU! Płać w terminie wszystkie należności, gdyż w ten sposób przyczyniasz się do przedterminowego wykonania 6-letniego Planu!

ROLNIKU! Reguluj w terminie podatek gruntowy i spłaty na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa!

ROLNIKU! We własnym interesie uiszczaj składkę Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych!

ROLNIKU! Spłacaj w terminie twoje zobowiązania kredytowe, gdyż w ten sposób dajesz możność korzystania z nich swoim sąsiadom!

Rozszerzamy służbę zdrowia
Nowe zakłady kształcenia felczerów

Wprowadzając w życie uchwałę Sejmu RP o **zawodzie felczera** Ministerstwo Zdrowia zorganizowało **12 trzyletnich liceów felczerskich w Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu, Gdańsku, Siemianowicach, Toruniu, Kłodzku, Opolu, Gorzowie, Świdnicy i Częstochowie,** posiadających łącznie 1.200 miejsc. Licea te uruchomione będą od 1 września rb. W r. 1951 powstaną trzy dalsze szkoły tego typu. Program liceów felczerskich oparty jest na programie podobnych uczelni w Związku Radzieckim.

Z początkiem 1951 r. rozpoczną ponadto prace półtoraroczne Szkoły Felczerskie w Szczecinie i Wrocławiu.

Do liceów felczerskich przyjmowani będą kandydaci w wieku od 16 do 30 lat z ukończonymi przynajmniej 8 klasami szkoły podstawowej. W szkołach felczerskich kształcić się będą przodownicy pracy spośród personelu pielęgniarskiego i felczerzy bez dyplomów, którzy, pracując w zakładach służby zdrowia, nabyli znaczny zasób wiadomości praktycznych, a ich postawa społeczna daje rękojmię, że będą wypełniali obowiązki felczera zgodnie z potrzebami mas pracujących. Do szkół felczerskich przyjmowani będą również studenci Akademii Medycznych, którzy przerwali studia. Przy organizacji liceów i szkół felczerskich współpracuje Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia.

Zadaniem liceów i szkół felczerskich, do których przyjmowani będą przeważnie kandydaci pochodzenia robotniczego i chłopskiego, jest przygotowanie pracowników służby zdrowia nie tylko pod względem fachowym, lecz i politycznym. Absolwenci tych uczelni obejmą stanowiska w zakładach przemysłowych, kopalniach, Państwowych Gospodarstwach Rolnych, spółdzielniach produkcyjnych itd.

Będzie woda bieżąca

Powszechna Spółdzielnia Spożywców prowadzi w chwili obecnej ożywione prace inwestycyjne na terenach swych placówek. Między innymi — przystąpiono do prac przy budowie studni w Gospodzie Nr. 2.

Brak studni na terenie tej placówki w poważnym stopniu wpływał na tok pracy Gospody i uniemożliwiał zaprowadzenie pełnych i właściwych warunków sanitarnych. Wybudowanie studni zezwoli na założenie sieci wodociągowej, co z jednej strony odciąży w pracy personel, a z drugiej — zlikwiduje narzekania na brak wody bieżącej.

W ramach planu inwestycyjnego przewidywana jest również gruntowna przebudowa i poszerzenie kuchni. Wpłynie to na poprawę toku pracy tej placówki zbiorowego żywienia.

Warzywa i owoce tanieją

We wtorek w sklepach warzywniczych PSS kartofle kosztowały 18 zł. za kilogram, zielony groszek — 118 zł., ogórki — 46 zł., marchew — 39 zł.

Ceny jabłek w zależności od gatunku wahały się od 104 do 143 zł. Gruszek — od 78 do 182 zł. Cena moreli wynosiła 286 zł. za kilogram.

Wszystkie te ceny są znacznie niższe od żądanych na rynku czy też u ulicznych sprzedawców, stąd też popyt na owoce, warzywa i jarzyny w sklepach spółdzielczych jest duży.

Więcej zainteresowania
dla swych obowiązków

Do najczęściej spotykanych spraw, z jakimi nasi czytelnicy zwracają się do redakcji — są sprawy związane z ich warunkami mieszkaniowymi. Listy i ustne relacje mówią o walących się dachach, o braku śmietników, o antysanitarnych warunkach, w jakich poszczególne posesje się znajdują.

Większość tych skarg kierowana jest od mieszkańców domów, znajdujących się pod Zarządem Wydziału Nieruchomości. W swych wypowiedziach zainteresowani skarżą się na brak opieki nad poszczególnymi obiektami ze strony administratorów domów.

Administratorzy nie wnikają w potrzeby mieszkańców, nie utrzymują z nimi prawie żadnego kontaktu, wielu z naszych interpelantów nie wie nawet, kto jest administratorem danej posesji i nigdy nie widziało tego urzędnika.

A przecież wydaje się, żeby dobrze spełniać swe obowiązki, by prawdziwie administrować powierzonymi swej opiece nieruchomościami — konieczny jest jaki taki kontakt z ludźmi, zamieszkującymi te nieruchomości. Zezwoliło by to z całą pewnością na zmniejszenie się ilości skarg i pretensji, a z drugiej strony — stworzyło by lepszą i właściwszą atmosferę współpracy między mieszkańcami poszczególnych posesji i Wydziałem Nieruchomości.

Prawdą jest, że Wydział pracuje w trudnych warunkach, że, mimo najlepszej woli, nie wszystkie sprawy może w każdej chwili załatwiać, zgodnie z potrzebami mieszkańców nieruchomości opuszczonych. Ale właśnie dlatego, że pozostawione zostały nam ogromne zaniedbania, których nie sposób w szybkim czasie zlikwidować — konieczny jest ten kontakt między administratorem, a mieszkańcami, konieczne jest wnikanie w potrzeby i trudności, by już nie przy biurku, a na miejscu, wspólnie z zainteresowanymi pewne sprawy załatwiać.

Sprawa jest istotna, gdyż warunki bytowe szerokich mas pracujących, warunki, w jakich ludzie pracy mieszkają — to zagadnienia, wobec których musimy wykazywać jak najpełniejszą troskę. Toteż wydaje się słuszne, by sprawie tej poświęciła również swą uwagę organizacja partyjna przy Prezydium MRN i przeanalizowała dotychczasowy styl pracy Wydziału Nieruchomości, wyciągając jednocześnie odpowiednie wnioski na przyszłość. Wnioski, które by spowodowały pewną poprawę na tym odcinku.

(j)

Ogłoszenia drobne

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 10 sierpnia 1930 r.

MAKARONIARZE PLAJTUJĄ

Producenci (czyli fabrykanci) — makaronu — zwrócili się do władz o zezwolenie na bezcłowy przywóz pszenicy i takiż wywóz makaronu. Tymczasem, w próżnym oczekiwaniu odpowiedzi — postanowili pracować tylko po dwa dni w tygodniu. Cały szereg wytwórni makaronu — zamknięto zupełnie.

RZEŹNIA CHOJEŃSKA OPIECZĘTOWANA PRZEZ KOMORNIKA

W dniu wczorajszym rzeźnia na Chojnach, jedna z trzech rzeźni łódzkich opieczętowana została przez komornika. Rzeźnia w ostatnim czasie wpadła w groźne tarapaty finansowe, a zadłużenie jej wzrosło do kilkuset tysięcy złotych.

ZA CHLEBEM

W dniu wczorajszym wyruszył do Turcji drugi transport emigrantów-robotników, którzy będą pracować przy wycinaniu lasów w Ayancik (Azja Mniejsza).

LATO CZY JESIEŃ

Pod powyższym tytułem „Republika" donosi o nieustannych deszczach, jakie w miesiącu sierpniu nawiedziły Europę. Temperatura wszędzie spadła poniżej 15 stopni. — „Nie ma co mówić, ładne mamy lato, brrr." — kończy pismo.

KATASTROFA DRAPACZA CHMUR

Jeden z drapaczy chmur, należący do „Kampanii Waniliowej" w Nowym Jorku — zawalił się. Górne piętra runęły na sąsiedni niższy dom. Jest wielu zabitych i rannych.

BUNT WIĘŹNIÓW W BERLINIE

W więzieniu berlińskim wybuchł bunt 600 komunistów, aresztowanych w ostatnim czasie i trzymanych bez rozprawy sądowej. Ponieważ przed więzieniem poczęły się gromadzić tłumy robotników berlińskich i zachodziła obawa odbicia uwięzionych — policja użyła gazów i wody, którą polewano zebranych za pomocą węży strażackich.

TANCERKA DUSZONA PRZEZ WĘŻA - BOA

Tancerka estradowa Helena Zabłocka, występująca pod pseudonimem Lola Merani — posiadała dwa węże - boa, które wykonywały wraz z nią „taniec wężów" w lokalach rozrywkowych. W dniu wczorajszym jeden z wychowanków „pani Loli" — wąż zwany „Kajtusiem" rzucił się na swą właścicielkę i omal jej nie zadusił. Silnie osłabioną tancerkę, z pogruchotanymi kośćmi odwieziono do szpitala.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Godz. 19,15 „Odwety" — Leona Kruczkowskiego.

Tylko kilka dni. Zniżki ważne dla członków zw. zaw., wojska i uczącej się młodzieży. Dla wycieczek z terenu województwa specjalne zniżki.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34 tel. 181-34)

Teatr nieczynny do 3. IX. br.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19,15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94 tel. 272-70)

19.30 „Śluby murarskie" — czyli wodewil warszawski, pióra Z. Gozdawy i W. Stępnia.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Saławat — wódz Baszkirów" godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Dziewczyna ze Słowacji", godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 10)

BAJKA — „Spotkanie nad Łabą" godz. 18, 20, (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 29, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 173) „Maaret", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 14)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia" — godz. 16, 18.30, 21. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Kłopotliwe alibi", godz. 17.30, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 18)

ROBOTNIK — „Śpiewak nieznany" godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROMA (Rzgowska 84) „Oni mają ojczyznę", godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 10)

REKORD (Rzgowska 2) „Panna bez posagu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dubrowski", godz. 18, 20, (Dla dzieci powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Powrót do domu", godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 7)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Śluby kawalerskie", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (w ogrodzie) „Wiosna" godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „S. O. S." godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 18)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)" godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Czerwony rumak", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

ZACHĘTA — „Albeniz", godz. 18, 20.30, (Dla młodzieży powyżej lat 16)

RADIO

Program na dzień 10 sierpnia br.

12.04 Dziennik. 13.10 (Ł) Aud. dla wsi. 13.30 (Ł) Koncert Orkiestry Mandolinistów. 14.00 „Kronika rumuńska". 14.20 (Ł) Koncert solistów. 14.55 Etiudy symfoniczne R. Schumana. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik. 16.20 (Ł) Aud. poetycka. 16.30 (Ł) Aud. dla młodzieży. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 17.00 (Ł) Koncert popołudniowy. 17.35 „Porozmawiajmy". 17.40 Muzyka ludowa. 18.05 Odpowiedzi fali 49, 18.15 (Ł) „Tu mówi Wystawa Planu 6-letniego w Łodzi". 18.25 (Ł) Audycja TPPR. 18.45 Aud. dla świetlic młodz. 19.15 „Pan Tadeusz". 20.00 Dziennik. 20.40 Koncert z Wrocławia. 21.15 Aud. dla wsi. 22,00 „Syn ludu" fragm. 8 biografii M. Thorez'a. 22,30 (Ł) „Zapraszamy do tańca". 22.50 (Ł) „Co warto przeczytać". 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna.

Ze sportu

Niedzielne spotkania ligowe

dostarczą nam nowych emocji

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalszych sześć spotkań o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej. Związkowiec — Garbarnia podejmuje zespół CWKS ze stolicy. Wątpliwym się wydaje, aby wojskowi uzyskali choćby jeden punkt. Zdecydowanym faworytem są gospodarze. Ogniwo — Cracovia będzie miała tym razem łatwe zadanie. Pokonanie drużyny Budowlanych na własnym boisku nie powinno przedstawiać dla Ogniwa — Cracovii większych trudności.

To samo tyczy się Kolejarza stołecznego, który zmierzy się ze Związkowcem Wartą w Warszawie. I w tym wypadku upatrzyliśmy już zwycięzcę, którym niewątpliwie będzie Kolejarz.

CIĘŻKI MECZ W CHORZOWIE

Drugi zespół Kolejarza gra w Poznaniu z Górnikiem (Bytom). Sądzimy, że w meczu niedzielnym więcej rutyny i umiejętności piłkarskich zademonstrują gospodarze, którzy powinni zdobyć dalsze punkty.

Unia — Ruch spotka się w Chorzowie z Gwardią, leaderem tabeli. Mecz będzie ciężki zarówno dla jednej jak i drugiej drużyny. Wynik remisowy, ewentualna wygrana gości jest bardzo prawdopodobna.

ŁKS WŁÓKNIARZ WYJEŻDŻA DO RADLINA

ŁKS Włókniarz wybiera się do Radlina na mecz z tamtejszym Górnikiem. Jeśli łodzianie nie załamią się, mogą tym razem przywieźć punkty. Nie należy zapominać jednak o tym, że przeciwnik łodzian zajmuje czwartą lokatę w tabeli i będzie niewątpliwie walczył ambitnie o punkty.

WIDZEW GRA W ŁODZI Z KOLEJARZEM Z TORUNIA

Po porażce Widzewa z Gwardią szczecińską, łodzian czeka nowa przeprawa w niedzielę. Tym razem gościć będziemy Kolejarza z Torunia. Przeciwnik poważny, jednak przy odrobinie szczęścia możliwy do pokonania. Zespół Widzewa powinien zagrać w niedzielę bardziej ambitnie niż w niedzielę ubiegłą. A więc wszyscy spotykamy się na zawodach Widzew — Kolejarz (Toruń).

KTO Z GRUPY ZACHODNIEJ WEJDZIE DO I LIGI

Gwardia w Szczecinie będzie miała trudną przeprawę ze Stalą sosnowiecką. Od wyniku tego meczu może zależeć kto z grupy zachodniej wejdzie do pierwszej ligi państwowej. Przypuszczamy, że zespoły podzielą się jednak punktami.

Kolejarz (Bydgoszcz) nie stoi na straconej pozycji w spotkaniu z Polonią (Świdnica). Faworytem jest zespół Kolejarzy.

Związkowiec w Radomiu musi się dobrze przygotować do meczu z Włókniarzem z Chodakowa. Należy przypuszczać, że zwycięstwo przypadnie drużynie gości. Kolejarz (Ostrów) utraci prawdopodobnie dalsze dwa punkty, z Budowlanymi z Gdańska.

W GRUPIE WSCHODNIEJ WALCZĄ:

W grupie wschodniej odbędą się następujące mecze:

Kolejarz (Przemyśl) — Związkowiec (Przemyśl) a więc derby lokalne, w Lipinach: tamtejsza Stal spotka się z Ogniwem — Skrą z Częstochowy, i wreszcie Lublinianka podejmuje Związkowca (Chełmek).

Sportowcy łódzcy

potępiają imperialistów amerykańskich

Onegdaj w sali byłego teatru „Melodram" przy ul. Traugutta, odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez ŁOZPN pod hasłem: „Sportowcy łódzcy dla ludności walczącej Korei".

Już na godzinę przed rozpoczęciem akademii sala teatru była wypełniona po brzegi przez sportowców oraz społeczeństwo łódzkie.

Referat na temat aktualnych wydarzeń w Korei wygłosił tow. Dąbrowski, prezes ŁOZPN.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna, w której wystąpiły najlepsze zespoły świetlicowe naszego miasta.

Pod koniec akademii odczytano rezolucję, w której m. in. czytamy: **„Zawodnicy i działacze sportowi robotniczej Łodzi potępiają w całej rozciągłości zbrodnicze plany imperialistów amerykańskich i żądają natychmiastowego zaprzestania rozlewu krwi oraz wycofania wojsk amerykańskich."**

Tabelka II ligi

Grupa zachodnia

Stal Sosnowiec	11	17:5	34:18
Gwardia Szczecin	11	16:6	32:18
Budowlani Gdańsk	11	15:7	23:19
Kolejarz Toruń	10	14:6	20:11
Włókn. Chodaków	11	11:11	23:20
Kolejarz Bydg.	10	10:10	24:24
Widzew Łódź	11	8:14	21:28
Związk. Radom	11	8:14	16:24
Kolejarz Ostrów	11	5:15	11:26
Budowl. Świdnica	11	4:18	11:27

Grupa wschodnia

Ogniwo Tarnów	11	16:6	23:9
Ogniwo Bytom	11	16:6	26:12
Stal Katowice	11	16:6	34:16
Ogniwo Częstoch.	11	13:9	18:16
Związk. Chełmek	11	11:11	22:23
Stal Lipiny	11	10:12	24:20
Kolejarz Przemyśl	11	8:14	14:19
Związk. Przemyśl	11	8:14	17:29
Włókn. Częstoch.	11	7:15	16:33
Lublinianka	11	5:17	13:30

Pokłosie mistrzostw piłkarskich

okręgu łódzkiego

Mistrzostwa piłkarskie kl. A Okręgu Łódzkiego zostały zakończone. Tytuł mistrza przypadł w udziale zespołowi „Kolejarza" Łódź, natomiast do kl. B spada drużyna „Boruty" ze Zgierza.

Drużyny klasy B Okręgu Łódzkiego walczyły o mistrzostwo w kilku grupach. W grupie Piotrkowsko-Tomaszowskiej mistrzem został Włókniarz z Bełchatowa, kwalifikując się do rozgrywek o wejście do kl. A.

Do klasy C spadają zespoły: „Włókniarz" z Tomaszowa oraz „Spójnia" z Rawy Maz.

A oto tabelka rozgrywek rundy jesiennej i wiosennej grupy Piotrkowsko-Tomaszowskiej.

Włókniarz Bełch.	12	22:2	39:13
Kolejarz Piotrków	12	17:7	33:20
Włókniarz Moszcz.	12	11:13	29:26
Związk. Piotrków	12	10:14	22:25
Gwardia Piotrków	12	10:14	20:28
Włókniarz Tom.	12	6:18	19:31
Spójnia Rawa-Maz.	12	6:18	9:34

W grupie łódzkiej brało udział 11 drużyn. Mistrzostwo zdobyła drużyna „Włókniarza" ze Zduńskiej Woli. Wicemistrzem natomiast został „Kolejarz" ze Skierniewic. Zarówno mistrz jak i wicemistrz zakwalifikowali się do rozgrywek o wejście do kl. A Okręgu Łódzkiego.

Do kl. C spadają zespoły: „Legii" z Łodzi i „Naprzodu" z Rudy Pabianickiej.

Tabelka rundy jesiennej i wiosennej wygląda następująco:

Włókn. Zd.-Wola	20	31:9	82:24
Kolejarz Skiern.	20	29:11	53:32
Ogniwo Łódź	20	27:13	57:27
Budowlani Łódź	20	24:16	47:27
Gwardia Łódź	20	24:16	42:39
Włókniarz Aleks.	20	21:19	73:57
Arko Łódź	20	19:21	39:43
Ogniwo Łódź	20	13:27	27:60
Bawełna Łódź	20	12:28	39:84
Legia Łódź	20	10:30	30:62
Naprzód Ruda Pab.	20	10:30	34:68

W grupie III tytuł mistrza uzyskała „Gwardia z Kutna, kwalifikując się do rozgrywek o wejście do kl. A.

Do klasy C spadają zespoły: „Kolejarza" z Łowicza oraz „Gwardii" z Gostynina.

Tabelka rundy jesiennej i wiosennej tej grupy wygląda następująco:

Gwardia Kutno	12	19:5	37:9
Ogniwo Płock	12	17:7	24:8
Kolejarz Kutno	12	14:10	24:15
Spójnia Kutno	12	12:12	15:17
Stal Kutno	12	11:13	30:25
Kolejarz Łowicz	12	11:13	27:27
Gwardia Gostynin	12	1:23	6:62

W najbliższym czasie podamy tabelę rozgrywek czterech zespołów, walczących o wejście do kl. A Okręgu Łódzkiego.

Zmiana terminów ligowych

Wobec wyjazdu dwóch reprezentacji CRZZ na zawody piłkarskie do Francji i Finlandii wydział Gier i Dyscypliny PZPN zmuszony był wprowadzić poważne zmiany w terminarzu rozgrywek drużyn ligowych.

Wszystkie zawody pierwszej klasy państwowej z 13 sierpnia zostały przełożone na 27 sierpnia, który był terminem wolnym od rozgrywek mistrzowskich. Z zawodów wyznaczonych na 20 sierpnia tylko trzy odbędą się w tym terminie, a mianowicie: Gwardia (Kraków) — Związkowiec-Warta (Poznań), Unia-Ruch — Ogniwo-Cracovia, Górnik (Bytom) — CWKS. Zawody Kolejarz (Poznań) — Górnik (Radlin) wyznaczone na ten sam dzień zostały przeniesione na 13 sierpnia, zaś pozostałe dwa mecze odwołane bez ustalenia nowego terminu.

Zawody CWKS — Budowlani (Chorzów) z pierwszej rundy zostały ponownie przesunięte i odbędą się 13 sierpnia.

W drugiej lidze odwołano zawody Ogniwo (Bytom) — Stal (Katowice) oraz Włókniarz (Częstochowa) — Ogniwo (Tarnów), przenosząc je z 13 na 27 sierpnia. Przeniesiono również z 20 sierpnia na 10 września zawody Związkowiec (Chełmek) — Ogniwo (Bytom). Przesunięciu uległy również zawody jubileuszowego turnieju miast Lublin — Tarnów, Katowice — Bytom z 27 sierpnia na 8 października. Pozostałe zawody pucharowe odbędą w pierwotnie wyznaczonych terminach.

O mistrzostwo Polski

w szczypiorniaku

Przedostatni mecz finałowy o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku pomiędzy dwoma pretendentami do mistrzostwa: zespołem Budowlanych z Opola i Chorzowa zakończył się wynikiem remisowym 7:7 (6:3). Zawody AZS Katowice — ŁKS Włókniarz zostały w ostatniej chwili odwołane i odbędą się w terminie późniejszym.

Tabela obecnie wygląda jak następuje:

Budowlani Chorzów	6	11	71:48
Budowlani Opole	6	7	69:50
ŁKS Włókniarz	5	4	47:54
AZS Katowice	5	0	44:79

O wejście do II ligi

W zawodach o wejście do drugiej ligi w grupie drugiej odbył się tylko jeden mecz w Białymstoku. Tamtejsza Gwardia uległa swej imienniczce z Warszawy 1:4 (1:4). Zawody Kolejarza z Siedlec z Kolejarzem z Łodzi zostały odwołane i odbędą się w terminie późniejszym.

A oto tabela drugiej grupy:

Gwardia Warszawa	4	8	18:3
Kolejarz Łódź	3	4	11:7
Kolejarz Olsztyn	4	4	9:12
Gwardia Białystok	4	1	7:14
Kolejarz Siedlce	3	1	2:11

Ciekawa impreza

czeka nas dziś na stadionie ŁKS Włókniarza

Dzisiaj na stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 16.30 odbędą się ciekawe zawody sportowe, z których dochód zasili fundusz składek zbieranych na walczącą Koreę.

Program dzisiejszych zawodów jest niezwykle urozmaicony i wygląda następująco:

Oprócz meczu piłki nożnej, w którym wystąpią po jednej stronie członkowie zarządu ŁOZPN, Komisji Rewizyjnej i Wydziału Gier i Dyscypliny z prezesem Kaźmierczakiem na czele, po drugiej zaś stronie zespół sędziów piłkarskich Kolegium Sędziowskiego ŁOZPN, odbędą się jeszcze walki szermiercze oraz kilka konkurencji lekkoatletycznych, z których na pierwszy plan wysuwa się bieg na 100 mtr. z udziałem obecnych i byłych prezesów Okręgowych Związków Sportowych, a mianowicie prezesa ŁOZPN Kaźmierczaka, prezesa ŁOZLA red. Szumlewskiego, prezesa ŁOZB Sikorskiego, prezesa ŁOZKol. Wróblewskiego, prezesa ŁOZT Dowbora, prezesa ŁOZH Langego, prezesa ŁOZA Krzchulca i innych.

W biegu sztafetowym na 3.000 m. wezmą udział najlepsi zawodnicy naszego okręgu.

W pokazach szermierczych, które zawsze są tak mile widziane, wystąpią uczestnicy Kadry Narodowej, a więc tacy szermierze, jak Kaźmierczak, Banaś, Dajwłowski i Rybicki. Pokaz walki zespołowej odbędzie się pod kierunkiem fechtmistrza Urbańskiego.

Mecz piłkarski będzie miał niezwykłą obsadę sędziowską. Funkcję sędziego głównego sprawować będzie przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej mgr. Nonas, sędziami liniowymi będą: prezes ŁOZH Lange i prezes ŁOZKol. Wróblewski.

Impreza powyższa z uwagi na jej charakter oraz udział popularnych działaczy sportowych, ściągnie niewątpliwie wszystkich miłośników sportu.

„Miasto Młodzieży" (Komsomolsk)

W roku 1932 rząd radziecki powziął uchwałę zbudowania wielkiego przemysłowego miasta nad rzeką Amurem na Dalekim Wschodzie. Do czynu tego powołała partia młodzież komsomolską. Budowa miasta: bohaterskie zmagania się ludzi z przyrodą, twarda walka z przeciwnościami i to wszystko, co w pełnym dramatycznego napięcia skrócie znamionuje walkę nowego ze starym — oto treść znakomitego filmu produkcji radzieckiej, „Miasto młodzieży", który wchodzi obecnie na nasze ekrany.

Film jest realistycznym obrazem epoki. Rzeczy i ludzie — miasto i jego budowniczowie — ukazani są w swym rozwoju. Miasto w pierwszych scenach filmu, to dzika i surowa tajga syberyjska, poprzerzynana tu i ówdzie koleinami rowów i szyn. Ludzie to niezróżnicowana na razie masa młodzieży, przybyłej tu na wezwanie partii ze wszystkich stron wielkiego Kraju Rad. W miarę wznoszenia się murów miasta krystalizują się i ujawniają charaktery jego budowniczych. Tajdze trzeba wydzierać przemocą każdy płat ziemi, ścinać drzewa, karczować pnie — niestrudzenie przygotowywać grunt pod przyszłe ulice i place nowego miasta. Słabi nie wytrzymują próby i odpadają — silni pozostają i zwyciężają.

Dla bohaterki filmu Nataszy Sołowjow, stosunek ludzi do wspólnego dzieła stanowi miarę ich wartości.

Gdy mąż jej, Wołodia, nie znajduje w sobie dość hartu do przetrzymania ciężkich warunków pracy wśród Tajgi, załamuje się i decyduje na dezercję, Natasza nie waha się ani chwili, opuszcza męża i przenosi się do zbiorowego baraku komsomołek. Jej przykład i twórczy entuzjazm ogromnej większości młodych budowniczych — wychowawcze oddziaływanie kolektywu — pozwalają Wołodi przezwyciężyć słabość, wrócić na właściwą drogę i stać się pełnowartościowym towarzyszem pracy.

Natasza nie wie, co to zwątpienie. Dla niej miasto, którego budowa powierzona została komsomolcom, jest przedmiotem radości i dumy. Ożywiona wizją tego miasta, pisze list do komsomołek całego kraju i zachęcając je do przyjazdu, opisuje wspaniałe parki, domy kultury i boiska sportowe, które na razie istnieją tylko na planach. Gdy władze partyjne zwracają jej uwagę na fakt wprowadzenia w błąd nowoprzybywających, odpowiada z przekonaniem, że przecież wszystkie te projekty będą zrealizowane, a więc można mówić o nich, jak o faktach.

Ta niczym niezachwiana wiara w zwycięstwo — niepokonany i twórczy entuzjazm pracy — cechuje również szereg innych postaci bohaterskich komsomolców. Czynnikiem cementującym ich wysiłki i wytyczającym im kierunek jest partia.

Sekretarz miejscowego Komsomołu, Andrzej Sazanow (w filmie N. Kriuszkow), jest wszędzie o każdej porze dnia i nocy tam, gdzie powinien się właśnie znajdować, tam, gdzie jest potrzebny. Jego pełna pogody, równowagi i niezłomności postawa, daje młodzieży — w momentach krytycznych zwłaszcza — siłę do pokonania wszelkich trudności. Partia uczy młodzież socjalistycznego stosunku do pracy. W pierwszym etapie pracy przy budowie Komsomolska wszyscy karczują tajgę i kopią ziemię, a nawet pomagają w praniu, — bez względu na fach i umiejętności. Wykształcenie zawodowe przyda się później — mówią — gdy na wykarczowanej ziemi zacznie rosnąć w naszych oczach prawdziwe, wielkie miasto. Gdy w katastrofie, spowodowanej przez sabotażystów, ginie kierownik warsztatów spawalniczych i brak jest fachowca na jego zastępstwo, partia wysuwa na to stanowisko Sołowjowa, z zawodu mechanika-elektryka. Komsomolec musi robić wszystko, gdy zajdzie tego potrzeba. „Partia kazała nam wybudować nad brzegiem Amuru miasto-twierdzę" — mówi sekretarz. I jasnym się staje dla wszystkich, że nie ma trudności do niepokojenia i że miasto Komsomolsk będzie wybudowane.

I nie powstrzymają dzieła wrogie elementy, które zakradły się w szeregi komsomolców, aby dywersją i sabotażem opóźniać wykonanie pracy. Czujność klasowa młodych budowniczych demaskuje i niszczy wroga.

Budowa Komsomolska nie jest jeszcze ukończona, ale miasto ma już piękne szerokie ulice, place i nowe domy. W jednym z nich mieszka Natasza z mężem i dzieckiem, pierwszym nowym obywatelem miasta młodzieży. Na rzece Amur odbywa się uroczystość spuszczania pierwszego statku. Natasza z dzieckiem na ręku wita pierwszy, nowy statek.

Tym akcentem, symbolizującym nowe, szczęśliwe, życie — kończy się film.

Forma tego filmu, głęboko ideowego, jest realistyczna, daje prawdziwy obraz życia i pracy bohaterskiego Komsomołu. Jest to zasługą w dużej mierze aktorów, znanych nam z wielu innych filmów: T. Makarowej (Natasza), I. Nowosielcewa (Wołodia), N. Kriuszkowa (Sekretarz Kom. Miejskiego), W. Tielegina (Motia), a przede wszystkim jednego z najwybitniejszych reżyserów Zw. Radzieckiego, twórcy „Młodej Gwardii" — Sergiusza Gerasimowa.

Epoka, w której rozgrywa się akcja filmu, zwycięska walka narodu radzieckiego o zbudowanie socjalizmu i udział w tej walce szerokich rzesz komunistycznej młodzieży, stwarzają na naszym etapie drogi do socjalizmu — w pierwszym roku Planu 6-letniego — szereg bliskich i pouczających dla polskiego widza analogii.

M. K.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-20236